

## Statystyka zakładów naukowych w administracyjnym okręgu lwowskim z r. 1854.

(Dalszy ciąg. Obacz Nr. 13 i 14 Dodatku tygodniowego.)

### Medyczo-chirurgiczny zakład naukowy we Lwowie.

Gremium nauczycielskie przy tym zakładzie naukowym składa się z jednego dyrektora, 6 zwyczajnych i z jednego nadzwyczajnego profesora, dwóch suplentów i dwóch asystentów. Do usługi są dwa indywidua. Sprawami kancelaryi zajmuje się urzędnik manipulatoryjny z sanitarnego departamentu namiestnictwa i pobiera za te funkcyje roczną remuneracyę z funduszu szkolnego.

Liczba zapisanych w upłynionym roku szkolnym uczniów wynosiła 87 a zapisanych uczenic było 29, przeto w porównaniu z frekwencyą roku szkolnego 185<sup>2</sup>/<sub>3</sub> o trzech uczniów mniej a o dwie uczennice więcej.

### Wykaz istniejących przy tym zakładzie środków naukowych i zbiorów.

- Muzeum anatomiczne w połączeniu ze zbiorem patologiczno-anatomicznych preparatów.
- Farmakognostyczny zbiór preparatów i materyałów.
- Zbiór chirurgicznych instrumentów bandażów i maszyn.
- Dwie sale dla chorych w głównym szpitalu dla kliniki medycznej z miejscem na siedmnastu chorych.
- Dwie sale w głównym szpitalu dla kliniki chirurgicznej z miejscem na piętnastu chorych.
- Do praktycznej nauki akuszeryi i okulistyki służą przynależne oddziały chorych w głównym szpitalu.
- Do sądowych obdukcji we Lwowie mają słuchacze medycyny sądowej zawsze wolny przystęp.
- Dla badań patologiczno-anatomicznych, tudzież dla ćwiczeń w praktycznej anatomii pobiera zakład potrzebną ilość trupów z głównego szpitalu.

### Wykaz uczniów i uczenie według narodowości i wyznania religijnego.

Rok naukowy	Zwyczajni uczniowie	Nadzwyczajni uczniowie	Niemcy	Polacy	Rusini	Zydzi	Rzm. katol.	Gr. katol.	Ewangel.	Israelici
Kurs zimowy.										
Na pierwszym roku . . . . .	30	2	1	5	2	24	5	2	1	24
Na drugim roku . . . . .	17	—	1	1	—	15	2	—	—	15
Na trzecim roku . . . . .	26	—	3	1	1	21	4	1	—	21
Na praktycznej nauce akuszeryi . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Na kursie teoretycznym dla akuszererek . . . . .	29	—	4	20	—	5	24	—	—	5

Kurs letni.										
Na pierwszym roku . . . . .	27	2	1	3	2	23	3	2	1	23
Na drugim roku . . . . .	13	—	1	1	—	11	2	—	—	11
Na trzecim roku . . . . .	26	—	3	1	1	21	4	1	—	21
Na praktycznym kursie akuszeryi . . . . .	14	—	—	1	—	13	1	—	—	13
Na praktycznym kursie dla akuszererek . . . . .	29	—	4	20	—	5	24	—	—	5

Uwagi. Między zwyczajnymi słuchaczami na zimowym kursie był na pierwszym roku jeden, na drugim roku jeden, a na trzecim roku trzech felerzerów.

Na kursie letnim na drugim roku jeden, a na trzecim roku trzech felerzerów.

Praktyczną akuszeryę wykładano w kursie letnim tylko słuchaczom, którzy zdali rygoroza z chirurgii.

### Wykładane przedmioty.

a) W kursie zimowym.

#### A.) Przedmioty zwyczajne.

Na pierwszym roku.

Anatomia deskrypcyjna, pięć godzin na tydzień.

Fizyka medyczna, pięć godzin na tydzień.

Na drugim roku.

Fizyologia tudzież ogólna pathologia i therapia, dziesięć godzin na tydzień.

Na trzecim roku.

Specyalna medyczna pathologia i therapia, tudzież praktyczna nauka medycyny u łózka chorych, dwanaście godzin na tydzień, — specyalna chirurgiczna pathologia i therapia, tudzież nauka o instrumentach operacyjnych i bandażach i praktyczna nauka chirurgiczna u łózka chorych, dwanaście godzin na tydzień; nakoniec sądowa medycyna pięć godzin na tydzień.

#### B.) Prelekcye nadzwyczajne.

a) Topograficzna anatomia dwie godziny na tydzień.

b) O postępowaniu przy ratunku w letargu i w nagłych niebezpieczeństwach życia, jedna godzina na tydzień.

c) Dentystyka, trzy godziny na tydzień.

d) Ottologia dwie godziny na tydzień.

#### C.) Nauka dla akuszererek.

Teoretyczna akuszerya, po niemiecku pięć godzin i po polsku pięć godzin na tydzień.

Praktyczna nauka akuszeryi, siedm godzin na tydzień dla słuchaczów, którzy zdali rygoroza z chirurgii.

Kurs letni.

#### A.) Przedmioty zwyczajne.

Na pierwszym roku.

Anatomia deskrypcyjna, pięć godzin na tydzień.

Medyczna chemia, pięć godzin na tydzień.

Medyczna botanika, pięć godzin na tydzień.

Na drugim roku:

Farmakognozya, nauka zapisywania recept i dyetetyka, dziesięć godzin na tydzień.

Teoretyczna akuszerya, pięć godzin na tydzień.

Nauka o zarazach na bydło i policya weterynarna, pięć godzin na tydzień.

Na trzecim roku.

Specyalna medyczna pathologia i therapia, tudzież praktyczna nauka medycyna u łózka chorych, dwanaście godzin na tydzień.

Specyalna chirurgiczna pathologia i therapia, tudzież praktyczna nauka chirurgiczna u łózka chorych, dwanaście godzin na tydzień.

#### B.) Prelekcye nadzwyczajne.

Topograficzna anatomia, dwie godziny na tydzień.

Policya medyczna, cztery godziny na tydzień.

Ogólna i specyalna pathologia i therapia okulistyki, pięć godzin na tydzień.

#### C.) Kurs dla akuszererek.

Praktyczna akuszerya po polsku i po niemiecku, po siedm godzin na tydzień.

Praktyczna nauka akuszeryi dla rygorozantów.

Język naukowy w tym zakładzie jest niemiecki z wyjątkiem wykładu teoretycznej i praktycznej akuszeryi dla akuszererek. Te przedmioty wykładają się w języku polskim lub niemieckim, stosownie do tego, którym z tych języków mówią uczennice.

W pierwszym kursie wykładano ten przedmiot po niemiecku dla dziewięć, po polsku dla dwadzieścia uczennic; w drugim kursie po niemiecku dla dziewięć uczennic a po polsku dla dwadzieścia uczennic.

### Techniczna akademia we Lwowie.

Lwowska akademia techniczna składa się z roku przygotowawczego, z wydziału technicznego i z wydziału komercyjnego.

Rok przygotowawczy niema osobnych profesorów, lecz profesorowie innych wydziałów i połączonej z techniką szkoły realnej wykładają przynależne przedmioty.

#### Stan nauczycieli.

Dyrektor techniki i połączonej z nią szkoły realnej.

Na wydziale technicznym: czterech zwyczajnych profesorów, dwóch suplentów, jeden asystent. Na wydziale komercyjnym: trzech



## Zestawienie produkcji zacieru w lutym z styczniem r. 1855.

O b w ó d:	Bochnia	Brody	Brzeżany	Czerni- wce	Jasło	Kołomyja	Kraków	Lwów	Nowy Sącz	Przemysł	Rzeszów	Sambor	Sanok	Stanisła- wów	Stryj	Tarnopol	Tarnów	Wadowice	Zółkiew	Miasto Lwów	Miasto Kraków	
W przecięciu zacierala każ- da gorzelnia w wiader	stycz.	1122	2737	2633	2636	884	727	690	2991	520	2472	1490	3558	1362	1713	3523	3535	1749	832	2360	—	—
	lutym	1333	2447	2530	2379	440	669	436	2702	314	2135	1372	3216	1484	1523	3319	3166	1385	714	2151	—	—
W porówna- niu z stycz- niem zacierano w lutym	więcej	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	mniej	1611	12182	13927	16846	328	6912	2217	1158	2278	6179	2357	3099	1117	11517	560	33953	4373	2013	7378	—	—
Pędziło w stycz- ni gorzelnia	więcej	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	1	2	—	—	—	—	—
	mniej	2	—	4	—	1	3	1	—	2	1	—	1	—	—	—	—	—	1	1	—	—

W całym kraju było w lutym o 10 gorzelnia mniej; jedna gorzelnia pędziła w lutym 2034, w styczniu, zaś 2222 wiader.

Ogólna produkcja w całym kraju była mniejsza o 130.008 wiader zacieru niż w styczniu.

## Zestawienie produkcji piwa w lutym z styczniem 1855 r.

O b w ó d:	Bochnia	Brody	Brzeżany	Czerni- wce	Jasło	Kołomyja	Kraków	Lwów	Nowy Sącz	Przemysł	Rzeszów	Sambor	Sanok	Stanisła- wów	Stryj	Tarnopol	Tarnów	Wadowice	Zółkiew	Miasto Lwów	Miasto Kraków	
W przecięciu produkował każdy browar w wiader	stycz.	281	166	201	398	52	273	83	291	73	189	105	283	64	291	283	257	103	185	142	520	315
	lutym	341	174	258	435	58	288	77	329	62	231	124	238	72	283	287	288	149	158	172	332	253
W porówna- niu z stycz- niem warzono w lutym	więcej	343	145	943	273	234	148	—	271	—	640	533	—	—	—	49	1027	315	—	71	—	—
	mniej	—	—	—	—	—	—	111	—	113	—	—	317	2	105	—	—	—	401	—	1695	437
Było w lutym browarów	więcej	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	mniej	1	—	—	1	5	—	1	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—

W całym kraju było w lutym o 10 browarów mniej; jeden browar produkował w przecięciu 230, w styczniu zaś 216 wiader.

Ogólna produkcja w całym kraju była w lutym większa o 1435 wiader piwa niż w styczniu.

## Opisy obrazów znajdujących się w kościołach miasta Lwowa.

przez:

**Felicyana Lobeskiego.**

(Obacz Nr. 12, 13 i 15 Dodatku tygodniowego.)

**Kościół Wszystkich świętych przy klasztorze pp. Benedyktynek.**

O początku i założeniu kościoła tego, oraz klasztoru pp. Benedyktynek we Lwowie, Bartłomiej Zimorowicz w kronice miasta Lwowa taką wiadomość podaje:

„Stanisław Saporowski trzy panienek do lat zupełnych zamęścia wychował, których oczu a ostrzejsze jeszcze posagu strzały wielu młodzieńców przeszły serca. Lecz one rzadkim i nie tego czasu przykładem pochodnie bożka miłości zdrojem łez między sobą zgasiwszy, barankiem także rodowitym, który w swym herbie ojezyszym miały, wzgardziwszy, na złączenie się z barankiem niewinnym wszystkie zezwoliły. Uradowany takowym zięciem, ojciec trzy swe córki na tyleż Muz poświęca, dwór swój na klasztor przeznaczając, majątek rycerski na własność Westalek zamienia. I nie zadługo za staraniem arcybiskupa chęci tak zbawienne pochwalającego cztery zakonnice podług przepisu ś. Benedykta zyjące z Sandomirza sprowadzono, klasztor panieński Bogu poświęconych panien ustanowiono, a po skończonym roku ćwiczeń zakonnych owe trzy panienki zastaną z rąk Sulikowskiego przyjęły. Roku 1596.“

Ksiądz Chodyniecki tegoż Saporowskiego nazywa Adamem. Według niego dwie młodsze siostry po śmierci matki udały się do klasztoru Chelmińskiego, w którym przyjęły regułę ś. Benedykta, a starsza nakłoniła ojca swego, iż dobra swoje dziedziczne darował na klasztor założyc się mający, którego pierwszą była ksienią. Kościół zaś wzniesiony kosztem i staraniem arcybiskupa Sulikowskiego w r. 1597.

Jest to niewielka także lecz wcale kształtna budowa, w czysto bizantyńskim stylu. Piękną szczególnie jest obok stojąca czworogranna wieża, z ciosowego kamienia, zakończona od góry nie kopułą lecz ozdobną galeryą, w której figury świętych są umieszczone. Sklepienie wewnątrz zbliża się więcej do stylu gotyckiego, rozdziela się po nad wielkim ołtarzem na kilka łuków, spierając się po bokach środkiem kościoła na czterech wielkich pilastrach. W miejscach krzyżujących się z sobą ramion sklepienia, porobione są piękne z gipsu czy też z kamienia wiszące rozety. Nawę kościoła od

presbiterium oddziela wielka arkada, pełna na wewnętrznym łuku gipsowych ozdobnych sztukaterii. Nad arkadą w górze w płaskorzeźbie widne dwa herby, pośrodku Imię Jezus. Na jednym z herbów jest baranek, godło rodziny Saporowskich, pierwszych klasztoru tego fundatorów.

Podobnie i wnętrze tego kościoła, ołtarze, ambona i wszystkie przybory, odznaczają się i piękną strukturą i wytworem roboty. Wielki ołtarz w stosunku do dość szczupłego kościoła zwać się może wspaniałym, składa się bowiem z ośmiu wysokich korynckich kolumn, wśród których równie jak i w ołtarzach obocznych pełno jak na swój wiek wybornego snycerskiego dłota złożonych figur i ozdób filigranowych.

Cechą obrazów umieszczonych w ołtarzach jest głównie dawność wieku, z jakiego zdają się pochodzić. Wielki ołtarz mieści w sobie obraz dużego rozmiaru, na drzewie malowany, przedstawiający w górze na dniu złocionem Matkę Bożą na księżycu, z koroną na głowie i berłem w ręku, w gronie przygrywających aniołów; na dole zaś w dużych figurach blisko naturalnej wielkości jest dwunastu apostołów i inni święci. Obraz mający cechę dawnej szkoły niemieckiej.

W pierwszym ołtarzu bocznym po lewej stronie kościoła jest ś. Benedykt, wysoka i wysmukła postać, z ręką na piersiach, w szatach zakonnych pośrebrzanych, na wyzłocionem i misternie wyrzeźbionem tle, pełna nikłego rysunku i takiegoż światłocienia. W górze Bóg Ojciec w małej figurce z światłem w ręku, od którego spływa jasność ku ś. Benedyktowi. Stół, krucyfiks, infula i pastorał, nie są malowane lecz wyrzeźbione na tle obrazu. Jest to bezwątpienia bardzo dawny utwór malarski.

W tymże samym stylu jest obraz na przeciwko w pierwszym ołtarzu bocznym po prawej stronie kościoła, przedstawiający ś. Scholastykę, siostrę ś. Benedykta, postać niewieścią w zakonnych szatach, z pastorałem w ręku, dokota której w adoracji ulatują aniołki.

Podobnegoż stylu są obrazy i w innych bocznych ołtarzach. Jeden przedstawia Matkę Bożą z Chrystusem na ręku, na dniu wysrebrzanem, w pozłocionych szatach, lecz nie w stylu bizantyńskim ale

raczej w guście dawnej szkoły niemieckiej, o jasnych barwach, z wielkim wdziękiem i słodyczą w obliczu; drugi ś. Annę, obraz w trzech figurach, t. j. N. Panu, ś. Annę i ś. Elżbietę. Na obu tych obrazach dna są ułożone w szachownicę.

Obrazem zwracającym tu na siebie uwagę już dla swego wielkiego rozmiaru, jest obraz przedstawiający ś. Franciszka, wielką kolosalną postać, w komży i stule, z krzyżem w ręku. Lubo obraz jest malowany na płótnie, krzyż i stula są złożone, cienia bardzo małe. Jest to utwór także bardzo dawny i jak się zdaje rodzimy. Pod spodem znajduje się nieczytelny napis, w którym wyrażono iż obraz ten jest sprowadzony z Sandomierza.

Pozostaje jeszcze do wymienienia obraz piękny co do wykonania a oryginalny co do swej kompozycji, przedstawiający ś. Łukasza jako malarza, w chwili pojawienia się przed nim na płótnie wizerunku N. Panny. Układ jego następujący: ś. Łukasz i jakaś niewiasta podobna stylem i strojem do ś. Elżbiety, trzymają w ręku tablicę, na której Bóg ojciec nachylający się z obłoków, rysuje wizerunek Matki Bożej stojącej z złożonymi rękami na księżycu. Do koła aniołki trzymający przyrząd malarski. Na dole smok rozwierający paszczę. Utwór ten ile się wyszczególnia swa oryginalną kompozycją i pięknym układem, tyleż i pod względem techniki zdradza rękę niepośledniego artysty. Sposób malowania jest dawnej szkoły włoskiej, mianowicie rzymskiej. Smok na dole przypomina nieco smoka z obrazu Rafała ś. Małgorzaty. Obraz ten jest ujęty w czarną szeroką politerowaną ramę i umieszczony po lewej stronie wielkiego ołtarza. Na samym dole znajduje się napis: „*Nondum erant Abissi et ego jam concept. eram. Quando praeparabat caelcos*“ — ostatnie słowo rama zasłania.

Nade drzwiami zakrystyi znajdują się jeszcze dwa owale, w pięknych rzeźbionych staroświeckich ramach. Jeden z nich przedstawia ś. Stanisława Kostkę, drugi ś. Kazimierza królewicza z koroną na głowie i gronostajowym płaszczu, dwa popiersia dość dobrego pędzla, dawne malarskiej sztuki u nas zabytki.

Pośrodku kościoła po prawej stronie jest utwierdzona wielka tablica, a na niej znajduje się ten napis:

„Kościół pod tytułem Wszystkich Świętych na krakowskim przedmieściu WW. PP. Benedyktynek podług Reformacji Chelmi-

skiej fundowany od Najprzew. Katarzyny Szaprowskiej ksieni r. 1593 a przywilejem Najj. Zygmunta III. król. pol. w r. 1596 fundusz stwierdzony. W r. 1567 Najprzew. JW. X. Jan Dymitr Sulikowski Arcyb. Lwow. tenże kościół poświęcił i dedykował na cześć Wszystkich Świętych, i w niedziele najbliższą przed ś. Michałem: w ten dzień rocznica wyznaczona“. Opoświęceniu ołtarzy następująca jest informacja: „Ołtarze kościoła tego od J. W. X. Jędrzeja Sredzińskiego biskupa Nikopolitańskiego, Szufragana, Kustosza Lwowskiego, Proboszcza Przemyskiego usiłowaniami Najprzewielebniejszej Doroty Daniłowiczowny ksieni tego klasztoru poświęcone są d. 24. września, który był niedziela 10 po Z. S. r. 1645. Wielki ołtarz na cześć WW. Ś Ś., w którym relikwie ś. Jana Papieża i ś. Innocentego, Rufiny, Zuzanny złożone są. Drugi na cześć ś. Anny, ś. Jolanty, ś. Jakóba, zamyka relikwie ś. Urszuli i towarzyszek, ś. Konkordyi panny. Trzeci na cześć N. Panny, ś. Anioła stróża i ś. Scholastyki, w którym relikwie ś. Dyonizego i Faustyna. Czwarty na cześć śś. Patronów zakonu ś. Benedykta, Placyda i Mura, złożone relikwie ś. Dacyana i Krescencyi. Te ostatnie, jak się domniemają, musiały zostać zburzone przez Swedów, gdy i klasztor był spustoszony, ponieważ w żadnym ołtarzu nie zamykają się znaki poświęcenia.“

W kruście około drzwi do kościoła są dwie w górze nagrobkowe tablice z dwoma nad nimi zawieszonymi portretami. Na jednej z nich jest napis:

„Ksiądz Jędrzej Dulbicki, klasztoru tego kapelan przez lat 53, na tem miejscu zmarły wieku swego 82, umarł r. 1794, dnia 11. Kwietnia“. Na drugim czytamy:

D. O. M.

Ksiądz

Kazimierz Mazarkiewicz,

Kanonik koll. Lwowskiej,

Tego klasztoru przez wiele lat spowiednik,  
zmarły,

Prosi o jedeu pacierz dla ulgi swej duszy.

O żyjący! nad zmarłym, niech was litość wzruszy,

Umarł roku 1807.

Dnia 19. Marca wieku 79.

## Biecz. Rok 1450.

**Kazimirz Jagiełowicz dozwala założyć Bielnę, a na wybudowanie i utrzymanie jej wrębu w lasach królewskich, ustanawiając z tego powodu opłatę.**

In nomine Domini Amen, Ad p(er)petuam rei memoriam, Ne error obliuionis gestis sub tempore versantibus in posterum pariat detrimenta, alta Regum et Principum decreuerunt consilia, ea litterarum apicibus et testium annotac(i)one perhennar(e), Proinde nos **Kazimirus tertius**, Rex Polonie, nec non t(er)rarum Cracouie Sandomirie Siradie Lancicie Cuyauie, Magnus-Dux Lithwanie, Pomeranie q(ue) Dominus, et heres Russie etc. Significamus tenore p(raese)ncium, quibus expedit vniuersis p(raese)ntibus et futuris, p(raese)ncium no(t)icium habituris Quomodo dignis Serenissime Principis, et Domine Domine Zophie eademgr(ati)a, Regine Polonie, Genitricis a(ost)re carissime, instancijs permoti, et humilibus atq(ue) deuot(is) petic(i)onibus, n(ost)rorum et Genitricis n(ost)re, Ciuium Ciuitatis **Bijecz**, quibus nobis pro Dealbatorio, al(ia)s Blech, de nouo erigendo et construendo supplicarunt, benigniter acclinati. Et considerantes exinde n(ost)rum, n(ost)riq(ue) thezauri ac Ciuium p(rae)dictorum dietenus succrescere com(m)odum et profectum, et vt Ciuitas illa sic in Cometaneis Regni hungarie partibus co(n)stituta | eo atencius atq(ue) forcius valeat decorari et firmari, Ciuibus ip(s)i(u)s Ciuitatis **Bijecz**, Dealbatorium, al(ia)s Blech, in loco ortorum, vbi prins erant orti humulorum, inter Castrum | **Bijeezen**(se), ab vna, et Ciuitatem p(rae)dictam **Bijecz** partibus ab altera, erigere, et denouo construere, dedim(us) donauimus, p(raese)ntibus(que) damus et conferim(us) benigne et gr(aci)ore, sub articulis et | condic(i)onibus infra scriptis, p(otes)tatem, Damus insuper Ciuibus prefatis et ex sp(eci)ali gr(ati)a n(ost)ra concedim(us) pro edificac(i)one dicti dealbatorij et **Domorum** et Molendini dicti **Waelkindl** et ceterorum edific(i)orum ad dealbatorium spectancium, necnon et pro Sepibus, quibus Dealbatorium sepiri debeat, in n(ost)ris Siluis Regalibus vbicumq(ue) voluerint et inuenire poterint, Robora Trabes et uirgulta ip(s)is valencia, om(n)imodam excidendi, sine contradic(i)one n(ost)ri pro tempore existentis, in ibidem Capitanei facultatem temporib(us) eternis, q(ua)mdiu ip(s)um durabit | dealbatorium, tociens quociens ip(s)is necessitas et opus edificandi emendandi ip(s)um dealbatorium et edificia ad ip(s)um pertinencia, incubuerit.

Wimie Pańskie amen. Na wieczną rzeczy pamiątkę. Aby ułomność niepamięci tegoczesnych czynów w przyszłości nie nadwężała, znaki pisemne i świadków zapisaniem Wysokie Królów i Panujących Rady utrwalić je postanowiły. My przeto **Kazimirz Trzeci z Bożej łaski 1) Król Polski także ziem krakowskiej, sandomirskiej, sieradzkiej, łęczyckiej, kujawskiej, Wielki Książę Litewski, Pan na Pomorzu a Dziedzic Rusi i t.d.** Oznajmujemy osnową niniejszego wszem w obec i na przyszłość będącym, którym wiadomość o tem powziąć przyda się: Jako godnemi Najjaśniejszej Księżny i Pani, **Pani Zofii z Bożej łaski Królowy Polskiej, Najukochańszej Rodzicy Naszej przyczyny zniewoleni, tudzież do uniozonych i pokornych prośb, które Nam Mieszczanie Naszego i Rodzicy Naszej Miasta **Biezza** o nowo założyć i wybudować się mającą Bielnę czyli Blech przekładali, przychylając się, zważywszy oraz, iż przeto wygoda i pożytek dla Nas, dla Skarbu Naszego i dla Mieszczan wspomnianych z każdym dniem urastać będzie, i aby to na pograniczu od Królestwa Węgierskiego położone Miasto tem staranniej przyozdobić i potężniej obwarować się mogło; daliśmy i udzielili tegoż Miasta **Biezza** Mieszczanom upoważnienie do założenia i wybudowania na ogrodach, gdzie przedtem chmielniki były, między zamkiem **bieckim** z jednej a przereczonym Miastem **Biecz** z drugiej strony, nowej Bielni czyli Blechu, jakoż niniejszem dobrotliwie i łaskawie dajemy i udzielamy pod ustawami i warunkami niżej wyrażonemi, zostawiając nadto z szczególnej łaski Naszej rzeczonym Mieszczanom zupełną wolność wyrąbywania, bez zabrony Naszego tam naówczas będącego Starosty, w lasach Naszych królewskich gdzie zechcą i znajdź będą mogli, na wybudowanie wspomnianej bielni, domostw, tudzież wałkowni **Walkindl** zwanej i reszty budynków do bielni należących, także na płoty, któremi bielnia ogrodzona być ma, przydatnych im dębów, tramów i chrustu, czasy wiecznymi do pokąd bielnia stać będzie, ilekroć konieczność i potrzeba budowania i naprawy bielni lub budynków do niej należących się okaże.**

(D. e. n.)

P r z y p i s e k :

1) Wyrazy z Bożej łaski, które jak to z poniższych słów o królowej Zofii widać, pisarz kancelaryi królewskiej w oryginale opuścił, pozwoliliśmy sobie w przekładzie dodać.